

Rozważania br. Mateusza

Już w starożytności zastanawiano się nad ludzką naturą. Zauważono, że człowiek składa się z dwóch nierozłącznych elementów: z ciała i duszy. Czymś zupełnie naturalnym jest to, że codziennie zobowiązani jesteśmy, aby dbać o zaspokojenie podstawowych potrzeb naszego ciała. Zdrowe funkcjonowanie i rozwój naszego organizmu w głównej mierze zależy od pożywienia. Co też nie tylko daje nam energię, ale i pewną przyjemność. Podobnie rzecz ma się z ludzką duszą. Ona również potrzebuje niezbędnego pokarmu, tak aby mogła wzrastać. Jednak mówiąc o tym, posługujemy się pewną analogią, porównaniami, gdyż duchowość należy do sfery nadprzyrodzonej i niewidzialnej dla naszych zmysłów.

Wydaje mi się, że ciekawym i dobrze ilustrującym przykładem takiego „odżywiania duszy”, posłużyła się w swoim dziele „Twierdza wewnętrzna” św. Teresa z Avila. Opisuje ona scenę, w której przedstawia, co dzieje się z człowiekiem będącym w grzechu śmiertelnym. Dusza ta jest jakby przywiązana łańcuchami do słupa, które uniemożliwiają jej naturalne poruszanie. Z czasem coraz bardziej staje się ona głodna. Pragnie coś zjeść, ale nie może się ruszyć. Jej głód dodatkowo narasta, ponieważ ma ona przed sobą zastawiony stół najwyborniejszymi potrawami. Widzi i czuje jedzenie, lecz silne więzy krępują ją tak, że nie może się nimi nakarmić. I zamiast spożyć pokarm, który da jej energię do życia, napełni ją różnymi smakami, pozostaje zagłodzona i wije się z bólu. Jest bezradna, bo sama sobie pomóc nie może, aby uwolnić się z tych więzów. Takim obrazem, święta mistyczka porównuje ludzi, którzy nie chcą karmić się sakramentami oraz trwają w swoich grzechach. Mają oni, jakby niewidzialne kajdany założone na swojej duszy, i choć człowiek może odczuwać egzystencjalną pustkę, może również ją zagłuszać i nie dopuścić, aby ktoś zdjął z niej te kajdany.

Przeciwnie jest z człowiekiem, który dba i zabiega o „pokarm” dla swojej duszy. Otrzymuje ona niezliczone łaski, jakie ją uświęcają. Taka dusza, staje się gościnnym i przejrzystym mieszkaniem dla swego Stwórcy, który swoją obecnością coraz bardziej ją rozpromienia duchowym pięknem i swoimi darami. Bóg będąc „bogaty w miłosierdzie dał nam swojego Syna”, abyśmy się karmili jego Ciałem i Krwią. Wpisał On w serce człowieka to pragnienie, aby napełniać się Nim samym. Dlatego jest to pokarm nie tylko dający nam prawdziwe życie tutaj na ziemi, ale życie, które jest przedsmakiem nieba. Nie lekceważmy nigdy, tak wzniosłego i przebogatego daru. Zachęcajmy się wzajemnie do udziału w Uczcie Pańskiej, oraz módlmy się za tych, którzy nie biorą w niej udziału.



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



CZERWIEC 2021

OŻYWIENIE PŁYNĄCE Z EUCHARYSTII

Intencja modlitewna na czerwiec:

Aby Eucharystia ożywiła naszego ducha i sprawiła, że będziemy nieść innym nadzieję i miłosierdzie.

Pismo Święte:

Lk 22, 19-20

Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!» Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: «Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana».

Nauczanie Kościoła

Pius XII, Encyklika Mediator Dei et Hominum

Trzeba więc, Czcigodni Bracia, aby wszyscy wierni uświadomili sobie, że ich najwyższym obowiązkiem i największym zaszczytem jest brać udział w Ofierze Eucharystycznej i to nie w sposób opieszale, niedbały, z myślą czym innym zajęta i roztargniona, ale w sposób tak gorliwy i czynny, by zjednoczyli się jak najściślej z Najwyższym Kapłanem, według słów Apostoła: "To... w sobie czujecie, co w Chrystusie Jezusie" oraz aby wraz z Nim i przez Niego składali tę Ofiarę i wraz z Nim siebie ofiarowali. Pełna skuteczność Ofiary, którą wierni składają Ojcu Niebieskiemu we Mszy św., wymaga jeszcze jednego elementu: mianowicie koniecznym jest, by wierni siebie samych jakby hostię składali w ofierze. To ofiarowanie samych siebie nie ogranicza się zresztą tylko do Ofiary liturgicznej. Księża Apostołów bowiem pragnie, abyśmy przez to samo, że jako kamienie żywe jesteśmy zbudowani na Chrystusie, jako "kapłaństwo święte, składali ofiary duchowe, przyjemne Bogu, przez Jezusa Chrystusa". A Paweł Apostoł tymi słowami upomina chrześcijan wszystkich czasów: "Proszę was tedy... abyście wydali ciała wasze na ofiarę żywą, świętą, przyjemną Bogu, na rozumną służbę waszą". Lecz zwłaszcza, gdy wierni jednoczą się z liturgiczną czynnością

umysłem tak pobożnym i skupionym, że można rzeczywiście o nich powiedzieć, "których wierność jest ci wiadoma, a gorliwość znana", wówczas nie unikną tego, że wiara każdego z nich żywiej będzie się wyrażać przez czyny miłości, że pobożność się wzmoże i rozpali, że wszyscy poszczególni będą się poświęcać dla szerzenia chwały Bożej, pragnąc usilnie jak najściślej upodobnić się do Jezusa Chrystusa umęczonego w okrutnych cierpieniach oraz, że wraz z Najwyższym Kapłanem i przez Niego, będą siebie ofiarować jakby duchową hostię.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. „O ważności modlitwy w życiu zakonnym” [237], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Modlitwy dodatkowe są cenne, ale przy tym nie możemy zapomnieć, że najbardziej skuteczne są te, które wydają się nam drugorzędne, bośmy się do nich przyzwyczaili, tj. obowiązkowe pacierze kanoniczne, Msza święta itp. Modlitwy obowiązkowe są najobfitszym źródłem łask, bo wynikają z posłuszeństwa. Starajmy się dziś zwrócić uwagę, by lepiej je wykonać, z większą uwagą, z większym skupieniem, z większym pokojem, bez roztargnień. Szczytem modlitwy jest Komunia święta. We Mszy świętej najwyższym punktem nie jest konsekracja, ale Komunia święta. Ona jest dostępna dla wszystkich bez wyjątku. Okres, kiedy Pan Jezus pozostaje w nas pod postaciami sakramentalnymi, jest najdroższym czasem w całym dniu. Starajmy się ten czas jak najlepiej wykorzystać. Trwa to przynajmniej kwadrans po przyjęciu Pana Jezusa. Dusza wówczas jest żywym tabernakulum, za mało tabernakulum, jest czymś więcej. Wtedy dusza Pana Jezusa jednoczy się z duszą naszą i Jego dusza staje się duszą naszej duszy.

Wyjaśnienie tekstów

Już Ojciec Święty Pius XII, zbierając w Encyklice *Mediator Dei et Hominum* wielowiekową naukę Kościoła o Eucharystii, określił ją mianem „źródła i szczytu”. Stwierdzenie to powtórzył Sobór Watykański II w konstytucji *Lumen gentium* (a za nim Katechizm Kościoła Katolickiego), stwierdzając, że Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”. Widzimy w tym określeniu połączenie tajemnicy początku – tego źródła, o którym pełnia wiedzy znana jest tylko Bogu (a z którego człowiek może i powinien obficie czerpać) oraz tajemnicy celu – czyli szczytu – do którego wszyscy zmierzamy. W Eucharystii człowiek odnajduje jedno i drugie: początek – ożywcze źródło oraz cel i najwyższy wymiar swojego życia. Może dotknąć i doświadczyć obecności tego, co Najświętsze.

Rozważanie

Każdego dnia człowiek doświadcza kruchości i słabości własnej natury. To zdumiewające, że nawet w relacji do swego Stwórcy, do Tego, który do końca nas umiłował, wykazujemy się niejednokrotnie obojętnością i oziębłością! Bardzo obrazowo i dogłębnie pokazuje ten proces o. Kolbe. Tak często przyzwyczajenie i znużenie naznaczają naszą codzienną modlitwę oraz uczestnictwo w Najświętszej Eucharystii... A to właśnie one są dla nas najcenniejsze. Właściwie – w porządku wiary – są wszystkim, co mamy... I dlatego to właśnie posłuszeństwo, o którym mówi św. Maksymilian, staje się dla nas szansą! Jeśli jesteśmy wierni Bogu, odpowiadamy na Jego zaproszenie i spotykamy się z nim w modlitwie i Eucharystii, Jego łaska i miłosierdzie uzupełniają nasze niedostatki. Tylko czerpiąc z ożywczego Źródła, człowiek może powracać do życia, by następnie nieść innym nadzieję i miłosierdzie.

Pytania

- 1) Czym jest Eucharystia w moim życiu? Jakie jest moje w niej uczestnictwo?
- 2) Dlaczego Jezus podczas ostatniej wieczerzy wypowiedział tak zaskakujące słowa: *to czyńcie na moją pamiątkę*? Jakie mają znaczenie dla całego Ludu Bożego?
- 3) Na czym według Papieża Piusa XII polega udział w Ofierze Eucharystycznej? Jakie wskazuje trudności i przeszkody oraz lekarstwo na nie? Jakie widzi owoce Eucharystii w życiu wierzących?
- 4) Jaką prawdę o Mszy świętej opisuje o. Kolbe? Co mówi na temat komunii świętej? Jakich wskazówek nam udziela?
- 5) Co oznacza stwierdzenie, że Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”?
- 6) W jaki sposób Eucharystia *ożywia naszego ducha*? Dlaczego to właśnie ona sprawia, że możemy *nieść innym nadzieję i miłosierdzie*? Co jednak musimy zrobić, by było to możliwe?
- 7) Jakie treści dzisiejszego spotkania najbardziej mnie poruszyły? Jakie konkretne postanowienie podejmuję dziś, aby wprowadzić je do mojego codziennego życia?